

# DWUTYGODNIK SPOŁECZNY LUBIN WIDZI



Nr 12/2002 (80)  
cena 1zł  
13 czerwca 2002r.



**Radni Stowarzyszenia "Teraz Lubin"  
wnioskują o Honorowe Obywatelstwo  
Miasta dla prof. Mariana Zembali  
(na zdjęciu)**



**"Leśni ludzie" w CK "Muza"**

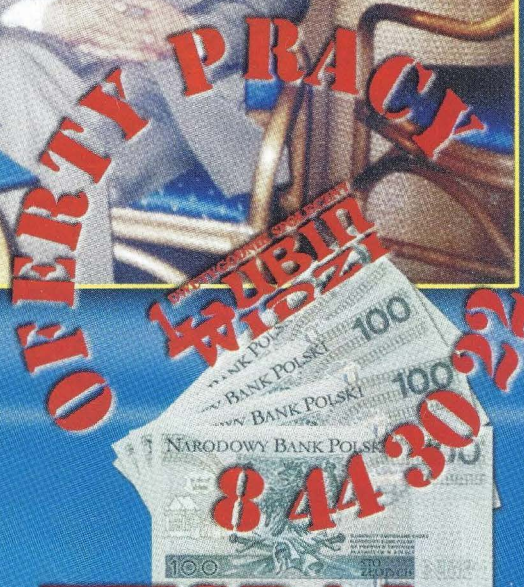
**w numerze:**

Wiec emerytów i rencistów

Historia naszej ziemi

Lato nad wodą

Nowa Rada w SSA



**WYGRAJ  
1000zł**

zbieraj kupony z pytaniami  
konkursowymi leśnika - str. 8



## KRONIKA POLICYJNA

## Policjanci oczyszczeni

Policjanci oskarżani o okradzenie mieszkańca Chocianowa (z którym związana była ich interwencja) zostali oczyszczeni z zarzutów, które postawił im chocianowianin. Sprawa miała swój początek już dawno. Mężczyzna przebywał w miejscu publicznym. Był pijany. Ktoś wezwał do niego policję. Funkcjonariusze odwieźli go do rodziny...

...Gdy rano obudził się stwierdził brak dokumentów, telefonu komórkowego i samochodu, który dzień wcześniej zostawił pod jedną z restauracji. Mężczyzna zawiadomił o kradzieży policję. W komisariacie wydał mu się, że rozpoznał jednego z napastników. Miał nim być ponoć funkcjonariusz policji. Faktycznie, policjant miał wcześniej do czynienia z okradzionym. Odwoził go bowiem do krewnej. Prokuratura zakończyła właśnie śledztwo w tej sprawie. Zarzuty stawiane policjantom nie potwierdziły się. Tymczasem zatrzymani zostali dwaj mężczyźni, których podejrzewa się o dokonanie napaści, którą wcześniej obarczano funkcjonariuszy.

## Zawałił się budynek

Do katastrofy budowlanej doszło w Krzeczynie Wielkim/k. Lubina. Na szczęście nikomu nic się nie stało. W zrujnowanych pomieszczeniach nie było nikogo z 6-osobowej rodziny zamieszkującej budynek...

Do zawalenia się przybudówki budynku mieszkalnego doszło rankiem. W południe pracowały tam już ekipy budowlane, które usuwały ewentualne zagrożenie. Nadzór budowlany z lubińskiego starostwa zamknął część obiektu. Eksperti wyjaśniają, co było przyczyną katastrofy. Będąca współwłaścicielem budynku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, przekazała rodzinie pomieszczenia zastępcze. W pilnym trybie doprowadzany jest do nich prąd i woda.

## Porywacz na wolności!!!

Sąd Rejonowy w Lubinie nie zgodził się z wnioskiem prokuratury o aresztowanie mężczyzny podejrzanego o uprowadzenie i brutalne pobicie mieszkańca Chocianowa. W ubiegłą środę pod jego dom miało podjechać około 10 mężczyzn, którzy ponoć siłą wyprowadzili go z domu, zawieźli do lasu i brutalnie pobili.

Chocianowianina znaleźli policjanci. Ma złamaną rękę, dwa żebra i liczne obrażenia ciała. Sprawców porwania zatrzymano jeszcze tej samej nocy. Organizator całego napadu nie trafił jednak za kratki, gdyż sąd nie uznał dowodów dostarczonych przez prokuraturę. Prokuratura złoży na decyzję sądu zażalenie.

Red.

Manipulują  
i... manipulują

Nie ma się co oszukiwać. Jesteśmy wciąż manipulowani przez ekipę rządową. Robi ona niby wszystko dla naszego dobra, a gołym okiem widać, że władza za główny cel postawiła sobie... drenaż naszych kieszeni. Wszystkie (robione naprędce przez fachowców z SLD-UP i PSL) zmiany przepisów czynione są, nie jak nam wmawiają dlatego, że przez poprzedników zrobione były złe, ale po to, by życie obywateli kosztowało drożej i... drożej. Jaki jest efekt obecnych zmian możemy się przekonać sami. Już wkrótce zostać

możemy niemal formalnymi... „niewolnikami”.

Zamrożone progi podatkowe oznaczają, że nasza płaca miesięczna stała się realnie niższa w porównaniu do roku ubiegłego (zapłacimy przecież większe podatki). Matki rodzące dzieci muszą je jak szybciej pozostawić komuś pod opiekę lub rezygnować z pracy, bo urlopy na wprowadzenie noworodków do życia skrócono do granic absurdu. Zlikwidowano lub obniżono dopłaty do biletów dla osób uprawnionych do ulg (m.in. niepełnosprawnych i studentów), a minister zdrowia koszty leczenia przerzucił na tych, którzy przy poważnych schorzeniach i systematycznym leczeniu i tak nie wykupywali wszystkich leków. Wydawało się, że nie można wymyślić czegoś bardziej bzdurniejszego. A jednak. Minister od pracy nie chciał być gorszy od swojego kolegi odpowiedzialnego (a raczej nieodpowiedzialnego) za zdrowie i zaprojektował zmianę Kodeksu Pracy. Uderza ona w sposób ewidentny w aktualnie zatrudnionych i w żaden sposób (pomimo niewielkiej obniżki kosztów zatrudnienia) nie przyczyni się do tworzenia nowych miejsc pracy. Pan minister cel ma jeden: zniewolić do końca niemal najtańszą siłę roboczą w Europie! W porównaniu do krajów będących w Unii Europejskiej (do której tak żwawo zdążają ci, którzy w naszym imieniu sprawują władzę) nasz Kodeks po zmianach będzie niemal archaiczny! Jego przyjęcie spowoduje, że zostaniemy bardzo poważnie oskubani z przysługujących nam przywilejów (które dają przełiczyć się na konkretne złotówki) i staniemy się niemal formalnymi już niewolnikami pracodawców.

By tworzyć nowe miejsca pracy i rozwijać gospodarkę należy zmniejszać obciążenia podatkowe, likwidować bariery administracyjne, inwestować i racjonalnie wydawać publiczne pieniądze. Tych zmian się jednak nie wprowadza. Nie, znacznie łatwiej bowiem (poprzez media i wypowiedzi „najważniejszych polityków Polski”) manipulować ludźmi i spowodować byśmy uwierzyli, że władza służy społeczeństwu. Wydaje mi się jednak, że komuś zależy bardziej na niszczeniu gospodarki i niewoleniu ludzi, niż na czymkolwiek innym.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

## Uwaga na niekompetentnych

Problem spółki „Termal” Komisja Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Lubina omawiała w maju br. O sprawie tej firmy pisaliśmy już kilkakrotnie. Mielśmy nadzieję, że nie będziemy już do niej wracać. Niestety...

W obradach Komisji (pomimo zaproszenia) nie uczestniczyli reprezentanci największych dłużników „Termal” - a: podległego Zarządowi Miasta - Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz Starostwa Powiatowego. Radni Stowarzyszenia „Teraz Lubin” byli zbulwersowani takim zachowaniem. „Jak to możliwe, by prezes zarządzający firmą, który na co dzień winien znać dokładnie jej

stan finansów, odmówił uczestnictwa w obradach twierdząc, że jest nieprzygotowany” - pytali. Dziwne, a wręcz obraźliwe wytłumaczenie swojej nieobecności na posiedzeniu (ze względu na takt, nie będziemy go przytaczać) wymyślił przedstawiciel innego z wielkich dłużników spółki „Termal” - reprezentujący SLD - wicestarosta Powiatu Lublińskiego. Biorąc pod uwagę powyższe Komisja wystosowała wniosek do Komisji Budżetu RM (z wiadomością do Komisji Rewizyjnej) by jak najpilniej zbadano czy w sprawach długów dla „Termal” - a władze samorządowe nie łamią ustawy budżetowej.

G.H.

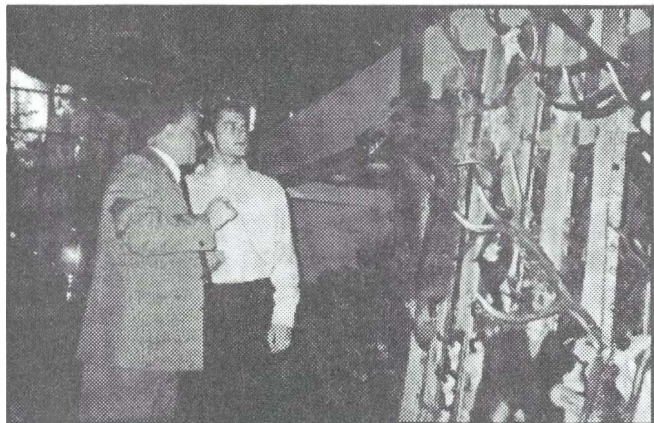


*Zabawa przedniej marki!*

## Wieczór „leśnych ludzi”

5 czerwca br. CK „Muza” pełne było Lisów, Zająców, Słowików, Bobrów, Wilków, Sosen i innych przedstawicieli fauny i flory. Tego dnia bowiem odbył się w „Muzie” Wieczór Leśnych Ludzi. Uczestnikami spotkania byli mieszkańcy Lubina i okolic, których nazwiska mają leśny lub przyrodniczy charakter.

Spotkanie miało bardzo luźny charakter. Rozpoczęło się jednak poważnie. Jego uczestnicy wysłuchali informacji o działalności nadleśnictw działających w Lubinie i okolicach. Później było już bardzo wesoło. Z humorem o lesie opowiadał m.in. nadleśniczy lubiński **Piotr Cybulski**. Jego gawędzie towarzyszyły odgłosy śpiewających ptaków i muzyka związana z lasami i łowiectwem. W przerwach między pogawędkami na scenie pojawiali się artyści (o zwierzęco - przyrodniczych nazwiskach), którzy zabawiali zebranych utworami



mi o tematyce związanej z głównym tematem spotkania. Organizatorzy spotkania (Nadleśnictwo Lubin) przygotowali dla gości specjalne atrakcje. Zafundowali im m.in. gorące napoje, lody i „łowiecką nalewkę” oraz loterię, w której każdy los był wygrany. Zdobyć

więc było można talony na m.in. sadzonki drzewek leśnych i choinek oraz budki dla ptaków czy związane tematycznie z lasem kalendarze ścienne. Chętni mogli degustować także pieczeń z dzika (myśliwi tropili go ponoć przez całą noc i pół dnia) i zabrać do domu przepisy leśników na dania z dziczyzny. Dużą atrakcją imprezy była towarzysząca jej wystawa trofeów myśliwskich. Pooglądać było na niej można m.in. poroża, skóry różnych zwierząt i wyprawiony pysk dzika.

Red.

*Jest szansa, że zakończy się problem uczniów i nauczycieli „czternastki”?*

## Otwarcie we wrzeźniu

**Zarząd miasta dokonał zmian w uchwale budżetowej na rok 2002. Dodatkowe pieniądze przeznaczone będą m.in. na rozbudowę i modernizację szkoły podstawowej nr 14, a konkretniej, na budowę kompleksu boisk usytuowanych obok szkoły. Proponowane zmiany w budżecie zatwierdzić musi jeszcze Rada Miejska.**

Rozpoczęta w 1998 roku rozbudowa i modernizacja SP 14 nie znalazła dotąd finału. Powodem przerwania prac był brak środków finansowych na pokrycie zobowiązań wobec realizującego inwestycję wykonawcy. Poprzedni Zarząd Miasta miał znaleźć pieniądze do 30 maja 2000 roku i określić w budżecie miasta kwotę zapewniającą pokrycie wartości robót mających być wykonanych do 30 września 2000 roku. Były Zarząd Miasta nie zrealizował tego warunku i 30 maja 2000 roku wykonawca wstrzymał prace. Nowy, pełniący swoją funkcję od czerwca 2000 roku Zarząd Miasta dostał w spadku problem dokończenia inwestycji, a przede wszystkim kwestię znalezienia środków finansowych na pokrycie kosztów koniecznych prac. Z uwagi na ograniczone możli-

wości finansowe budżetu oraz wyczerpanie przez poprzedników możliwości kredytowych (które otwierają się dopiero w 2004 roku) Zarząd zmuszony był do poszukiwania możliwości sfinansowania inwestycji w SP 14 ze środków pozabudżetowych. Powołano więc spółkę Gminy Miejskiej Lubin, której jedynym przedmiotem działania będzie dokończenie inwestycji w SP nr 14. Zabieg ten pozwolił na zaciągnięcie kredytu, którego spłatę zrealizuje Gmina. Kredyt w wysokości około 11 milionów 884 tysięcy złotych pozwoli na wykonanie trzech bloków - w tym dwóch dydaktycznych i bloku, w którym będzie mieścić się m.in. biblioteka i świetlica, łączników komunikacyjnych między blokami oraz zaleczonego sanitarnego. Prace w szkole zostały wznowione w listopadzie ubiegłego roku. Rozbudowa placówki pozwoli na rozwiązanie problemu grupy prawie 800 uczniów uczęszczających obecnie do szkoły w systemie zmianowym. Władze Lubina twierdzą, że zmodernizowana „czternastka” oddana zostanie do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.

Na podst. inf. UM - Red.

## Wiec przeciwko lekceważeniu

14 czerwca br. w okolicach teatru w Legnicy odbędzie się Wiec Protestacyjny przeciwko zrealizowanej niedawno przez rząd RP waloryzacji rent i emerytur. Organizuje go Rada Regionalna Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Zagłębie Miedziowe. *„Ta waloryzacja jest waloryzacją głodową”* - m.in. tak piszą w liście do Prezydenta RP organizatorzy wiecu - *„Kolejne rządy Niepodległej Polski manipulowały tylko i manipulują hasłami o bycie i zdrowiu Polaków czy zainteresowaniu losem emerytów i rencistów. Dziś zamiast godnej, ciężko wypracowanej emerytury czy renty dostajemy tylko „okruchy z pańskiego stołu”...*

W petycji do „głowy Państwa” emeryci i renciści domagają się także ogólnokrajowego spotkania wszystkich przedstawicieli organizacji emeryckich z rządem RP, wyrównania waloryzacji zgodnej z poziomem inflacji, przywrócenia waloryzacji płacowej świadczeń, przywrócenia 50% zniżki kolejowej oraz wprowadzenia 50% zniżki na leki pomagające w leczeniu chorób przewlekłych, takich jak: astma, cukrzyca, choroby onkologiczne, układu krążenia, reumatyczne i prostaty. - „*To, co zaproponowano emerytom i rencistom 1 czerwca br. jest nie waloryzacją, a jałmużną i jawnym lekceważeniem ludzi*” - mówi przewodniczący RSEiR NSZZ „Solidarność” **Andrzej Wyporkiewicz** - „*Rząd tak traktujący obywateli Polski, jeżeli miałby chociaż trochę honoru, powinien podać się do dymisji. Zwłaszcza, że już od dawna prosiliśmy i premiera i jego ministrów o spotkanie w tej sprawie. Pisma z wnioskiem o konsultacje do Leszka Millera i Jerzego Hausnera złożyliśmy 18 kwietnia br. Do dziś nie mamy na nie odzewu. Tak właśnie wygląda współpraca obecnego rządu z wszystkimi przedstawicielami naszego społeczeństwa. Ale koniec. Nie pozwolimy kolejny raz okradać się za zasłoną głupich przepisów. Jeżeli zajdzie taka potrzeba pojedziemy protestować do Warszawy. Nasz legnicki wiec będzie tylko ostrzeżeniem. Ta władza musi się wreszcie opamiętać*” - dodaje. **Wszystkich zainteresowanych wiecem zapraszamy więc do Legnicy. Protest przy teatrze rozpoczyna się 14 czerwca br. o godzinie 12.00.**

Red.



## LGOM - Historia naszej ziemi (ciąg dalszy)

W poprzedniej części Historii napisaliśmy, jak to górnicy miedziowi przyjęli polityczne zobowiązania o osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej kopalń na dzień 1 maja 1972 roku. Dziś kontynuacja tej opowieści...

...*"To też górników zalicza się do ludzi najodważniejszych, umiających szybko podejmować trafne decyzje i prawidłowo wdrażać je w życie."* *"... to szacunek dla odwagi górnika splatać się musi z uznaniem dla jego umiejętności obsługiwaną nowoczesnych urządzeń."* *"... lubińscy górnicy, wiedząc jak wielką ciążą na nich obowiązkami, mają poczucie swego znaczenia w przyspieszaniu postępu i dobrobytu wszystkich ludzi pracy w naszym kraju."*

PZPR wносиła „socjalistyczną świadomość klasową” do szeregów robotniczych. Sekretarze partyjni zatrudnieni na etatach górniczych, jako „przodujący bojownicy słowa niesieni energią przodującej teorii marksistowskiej” upolityczniali niemal wszystkie decyzje podejmowane na poszczególnych szczeblach zarządzania KGHM. Kombinat będący dla ludności miejscem zarobkowania, był dla partii komunistycznej miejscem zmieniania rzeczywistości, gdzie planowano wychowywać nowe zdoktrynowane socjalistyczną ideologią społeczeństwo. Czynniki ekonomiczne i odkrycie złóż miedzi były jedynie narzędziem do realizacji tego celu. Kombinat w swej istocie był nie tylko przedsiębiorstwem powołanym do kierowania budową zakładów górniczych i hutniczych oraz nadzorowania tej budowy i uruchomienia produkcji. Miał również „koordynować całość zamierzeń oraz program działania w zakresie tworzenia prawidłowych warunków socjalno - bytowych i kulturalnych w nowym okręgu przemysłowym”. Kombinat miał realizować hasło PZPR wzywające do budowy miast socjalistycznych. Miał być realizatorem głoszzonego wówczas dogmatu, że państwo jest źródłem wszelkiego dobra i tylko przewodnia siła narodu - PZPR - może tę wizję zrealizować. W realizacji wizji państwa socjalistycznego Kombinat miał budować osiedla, domy kultury, szkoły, przedszkola i czuwać nad całym życiem społecznym, kulturalnym i socjalnym. Wszechpotężny Kombinat miał organizować życie miejskie przejmując funkcje wszystkich miast wchodzących w skład powołanego w tym celu **Legnicko - Głogowskiego Okręgu Miedziowego**. Nie był istotny efekt ekonomiczny, bo wszystko wówczas było deficytowe, lecz polityczny. Dlatego więcej pieniędzy inwestycyjnych przeznaczano na realizację socjalistycznej wizji niż na nową technologię przemysłową. Cykl technologiczny produkcji ograniczył się do wytworzenia surowca, jakim była miedź elek-

trolityczna. Nie inwestowano w przemysł przetwórczy miedzi narażając region na ewentualne negatywne skutki ekonomiczno - społeczne mogące wystąpić w przyszłości. Kombinat, realizujący zamiary polityków stania się przedsiębiorstwem jako instytucji życia w państwie, był koordynatorem wszystkich przedsięwzięć inwestycyjno - produkcyjnych w nowym okręgu miedziowym. Oprócz budowy przemysłu miedziowego miał być „jednostką organizującą i kierującą procesem kompleksowego zagospodarowania LGOM, kierować budową zaplecza socjalnego i mieszkaniowego w ramach planu zagospodarowania i spełniać funkcje nadzoru nad tą budową”. Z perspektywy czasu można wnioskować, że wizja ta podobała się dużej części społeczeństwa, o czym świadczyć może bardzo gwałtowny wzrost zatrudnienia ludzi zarówno miejscowych, jak i ciągnących tu z różnych stron kraju. Dla większości osób, realizujących w bezpośrednim zarządzaniu, tę wizję nie była przeszkodą oprawa ideologiczna dotycząca tej inwestycji. Dla wielu przyjazd do Lubina oznaczał awans cywilizacyjny i bez znaczenia wówczas były zamiary elit politycznych, które zmierzały do utworzenia „super regiono - miasta komunizmu” o nazwie LGOM, a nie prawdziwego przemysłu miedziowego. W rzeczywistości miasta w programie zagospodarowania LGOM pozostawały jedynie osiedlami socjalno - bytowymi. O wszystkich działaniach decydował Kombinat realizujący plany, na które władze miejskie nie miały żadnego wpływu. Nie one miały decydować, gdzie powstaną budynki mieszkalne i instytucje użytku publicznego. Decyzje podejmowały „czynniki wyższe”, a realizację nadzorował KGHM tworząc samowystarczalny zwarty zespół produkcyjno - osadniczy w postaci LGOM. W taki sposób funkcję miastotwórczą poszczególnych miast zastąpiła funkcją regionotwórczą LGOM, nazywaną wówczas „całością wyższego rzędu”. Wpływ czynnika regionotwórczego na sieć poszczególnych miejscowości, nazywanych wówczas „osiedlami”, miał wyrażać się poprzez:

- 1) adaptację dawnych niewielkich grup osiedli do nowych funkcji związanych z wydobyciem i przeróbką miedzi,
- 2) likwidację pewnych rodzajów produkcji stanowiących lokalne centra przemysłowe i zastępowanie ich funkcjami mieszkaniowymi,
- 3) rozwój osiedli korzystnie położonych w obrębie pasa głównych inwestycji,
- 4) w miarę postępowania inwestycji oraz uruchamiania poszczególnych zakładów wytwarzać się miał nowy system łączący szereg osiedli - system powiązań produkcyjnych. Wielkie grupy zatrudnianych ze-

spółów naukowców prowadziły rozliczne badania opisując powstawanie „super regiono - miasta LGOM.”: *„... w miarę kształtowania się regionu miedziowego obserwuje się pewien zanik znaczenia dotychczasowych ośrodków lokalnych, między innymi w zakresie usług. Rolę ich przejmują nowo powstające centra pracy skupiające obok funkcji przemysłowych również funkcje usługowe. To wielofunkcyjne wiązanie się osiedli (miejscowości - przyp. M. G.) tego obszaru z nowymi centrami zatrudnienia doprowadzać będzie do wytworzenia się wielkiego zespołu produkcyjno - osadniczego. W założeniach jego twórców LGOM miał być wielkim, samodzielnym organizmem przemysłowo - mieszkalnym, który można porównać do ogromnego, położonego na olbrzymiej przestrzeni „super regiono - miasta”. Dominować miał przemysł miedziowy jako ośrodek wyższego rzędu, wokół którego skupione zostały osiedla mieszkaniowe. Niegdyś samodzielne miasta, teraz zaś miały się stać ośrodkami „niższej rangi”, używając określenia potocznego - „sypialniami” dla robotników pozostających na usługach „Wielkiego Kombinatoru”.*

„Super regiono - miasto” LGOM obejmowało ostatecznie 4597 km<sup>2</sup> oraz 6 powiatów. Cztery główne miasta w LGOM: **Legnica, Lubin, Głogów i Polkowice** nadal występowały na mapach jako odrębne jednostki administracyjne, lecz nie posiadały żadnych uprawnień miejskich. *De facto* stały się więc osiedlami mieszkalnymi nie tylko w socjologicznym znaczeniu. Kompetencje ówczesnych władz miejskich porównywalne były do kompetencji komitetów osiedlowych. W świadomości mieszkańców LGOM i w sferze geograficzno - ekonomicznej miała formować się „funkcjonalna całość z dawnych izolowanych grup osiedli (miejscowości - przyp. M.G.)”. *Dla tego kolosa produkcyjno - miejskiego przewidywano utworzenie wielofunkcyjnego centrum zlokalizowanego pomiędzy Lubinem i Polkowicami. Wyrażano jednak już wówczas obawę, że „duża dekoncentracja poszczególnych zakładów przemysłu miedziowego rozproszonego na obszarze o starej, przetrwałej ze średnio-wiecznej sieci osiedli (miast - przyp. M. G.) nie będzie sprzyjała wytworzeniu się jednego wielofunkcyjnego centrum miejskiego.”* Układ decyzyjny w LGOM miała tworzyć dyrekcja Kombinatoru Miedzi wraz z Komitetami Powiatowymi PZPR i Wojewódzkimi Radami Narodowymi. Zarządzanie stało się zatem pojęciem szerszym niż władza lokalna, która całkowicie utraciła wpływ na bieg wydarzeń i znalazła się praktycznie poza układem rządzącym. Cdn...

Mirosław Gojdz



# Moc propagandy

Jesteśmy świadkami postępującego już lawinowo bezrobocia. Zaplanowany ponoć z precyzją wielki proces restrukturyzacji Polski zaczyna przynosić ujemne skutki. Złych przykładów jest mnóstwo. Nie brakuje ich i lokalnie. By pokazać negatywne skutki tzw. restrukturyzacji najlepiej posłużyć się przykładami z firm, w których pracownicy widzą, jak ich koleżanki i koledzy (po przemianie zakładu) z dnia na dzień, pozostają bez pracy. Wystarczy popatrzeć na sytuację KGHM i ilość osób zatrudnionych tam przed procesem prywatyzacji i w dniu dzisiejszym. Prawie wszystkie wydzielone ze struktury KGHM firmy mają problemy finansowe. Większość spółek redukuje zatrudnienie i obniża wynagrodzenia, by w ten sposób przedłużyć swój żywot na rynku.

Takie pociągnięcia na dłuższą metę okazują się nieskuteczne. Przy okazji omawiania tego tematu warto sobie przypomnieć jak doszło do prywatyzacji KGHM i kto był jego twórcą. Jak (propagandowo) ustawiono pracowników, że ci wyrazili wolę na prywatyzację. Kolejne rocznice „najdłuższego strajku przeprowadzonego w KGHM” organizatorzy tego największego na naszym terenie przekreślenia pracowniczego obchodzą jako swój sukces. Tych, którzy stracili zatrudnienie i pozbawieni zostali perspektyw życiowych, rocznica przyprowadza o mdłości. Co można zrobić nieuczciwą i nachalną propagandą? Bardzo wiele (i to nie tylko w KGHM). Trzeba wiedzieć, że poprzez ciągłe opluwanie nawet najbardziej uczciwą osobę można zniszczyć. (Nie pomogą nawet sądy. Rozpatrywane przez nie sprawy ciągną się w nieskończoność, a wyroki zapadają często dopiero wtedy, gdy nie mają żadnego znaczenia.) Przychodzi jednak zawsze taki moment, gdy nie czas już na krytykanctwo, a na pokazanie co się samemu potrafi. Często okazuje się, że krytykant (poza opluwaniem) nie ma nic do zaoferowania. Taką sytuację obecnie mamy i w kraju, i w KGHM. Za wyborczy sukces SLD zapłacili wszyscy podatnicy i to kilkakrotnie. Np. poprzez cofnięcie niektórych ustawowych uprawnień, zamrożenie progów podatkowych czy tak, jak ma to miejsce w KGHM, brakiem podwyżek płac i realnym zagrożeniem nie wypłacenia dodatkowej nagrody za 2001 rok. Dygnitarze związani z politycznym układem SLD swój sukces wyborczy konsumowali. Oni nie muszą się martwić o utratę miejsc pracy, czy nie wypłacanie im „zwoloryzowanych” wynagrodzeń. Ich piastujący funkcję ministrów czy członków rad nadzorczych kołesie zadbają o swoich. A pracownicy? Jakiś czas siedzieli będą cicho. Tumanieni przez trzech rzeczników prasowych kolejnymi półprawdami koniunkturalnie udawać będą, że nie widzą błędów władzy. Nie będą zauważać wypływającego z firmy strumienia pieniędzy i zmilczą fakt braku podwyżki wynagrodzeń. Jesteśmy ciekawym narodem. Lubimy być oszukiwani, a ludzi porządnych i uczciwych spychamy na tor boczny. Ciekawe na jak długo jeszcze tak będzie się działo. Kres przekrętów wydaje się jednak bliski...

## OFERTY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W LUBINIE

- blacharz samochodowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, min. 3 lata stażu w zawodzie,
- mechanik samochodowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, min. 3 lata stażu w zawodzie,
- technolog robót wykończeniowych**- 1 wolne miejsce, doświadczenie w zawodzie udokumentowane świadectwami pracy,
- murarz**- 3 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, staż pracy 3 lata,
- malarz**- 3 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, staż pracy 5 lat,
- pracownik obsługi biura turystycznego**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie lub wyższe w kierunku, min. 1 rok stażu dla osób z wykształceniem wyższym, min. 3 lata stażu dla osób z wykształceniem średnim, biegła znajomość jęz. ang. lub niemieckiego, obsługa komputera,
- pracownik ochrony**- 3 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, kurs agenta ochrony, uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- sprzedawca usług telekomunikacyjnych**- 10 wolnych miejsc, wykształcenie średnie,
- sprzedawca mięsa i wędlin** - 3 wolne miejsca (2 miejsca 1/2 etatu, 1 cały etat), wykształcenie zawodowe, doświadczenie na stoisku mięsnym, aktualna książeczka zdrowia, minimum sanitarne,
- sprzedawca mięsa**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, doświadczenie na stoisku mięsnym, obsługa kasy fiskalnej,
- pracownik w wypożyczalni kaset wideo**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, min. 1 rok stażu, obsługa komputera,
- sprzedawca w sklepie spożywczym** - 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, ok. 1 roku stażu, minimum sanitarne, aktualna książeczka zdrowia, obsługa kasy fiskalnej,
- sprzedawca**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe handlowe, obsługa kasy fiskalnej,
- referent ds. handlowych**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie medyczne, znajomość obsługi komputera, podstawowa znajomość jęz. angielskiego,
- fryzjer damski**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, przerwa w praktyce zawodowej nie dłuższa niż 6 m-cy,
- kelner**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, min. 3 lata stażu,
- rozbieracz mięsa** - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku,
- sprzedawca-krawiec**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku krawiec lub szwacz, znajomość krojenia tkanin,
- sprzedawca-magazynier**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie budowlane, 3 lata stażu, znajomość materiałów budowlanych, obsługa komputera,
- kierowca-magazynier**- 1 wolne miejsce, prawo jazdy kat "C", aktualne świadectwo kwalifikacyjne, upr. do obsługi wózków widłowych,
- monter stolarki PCV**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe budowlane, min. 1 rok stażu przy pracach budowlanych związanych z osadzaniem okien,
- elektryk, elektronik samochodowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe lub średnie, min. 1 rok w zawodzie elektryka samochodowego, obsługa komputera,
- członek zarządu-prezes**- 1 miejsce, wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- nauczyciel jęz. angielskiego**- 7 wolnych miejsc, wykształcenie wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel jęz. niemieckiego**- 4 wolne miejsca, wykształcenie wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel matematyki**- 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, (4 godz. tygodniowo),
- nauczyciel muzyki**- 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, (1 godz. tygodniowo)

## OGŁOSZENIA

Sprzedam działkę budowlaną w  
Raszówce 9,6 a. Cena 25 tys. zł  
tel. kom. 0607 553 112

Atrakcyjne ceny wynajmu  
busów osobowo-towarowych.  
tel. kontaktowy: (076) 844 42 77

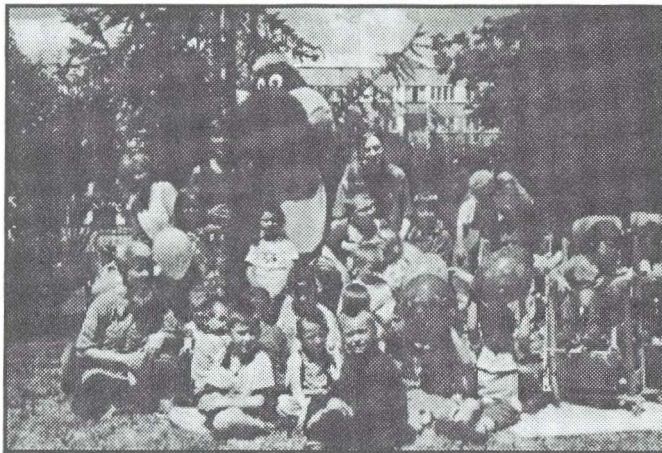


## Długie święto dzieci

**Dzień Dziecka obchodzony w Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie kryje w sobie zawsze wiele atrakcji. Tegoroczne święto przebiegało również z dużym rozmachem. Miało charakter integracyjny i trwało dłużej niż jeden dzień.**

1 czerwca dzieci z rodzicami zaproszone zostały na imprezę plenerową, zorganizowaną przez Fundację Ochrony Zdrowia z Lubina, Nadleśnictwo Lubin i Stowarzyszenie Demokracji Lokalnej „Nasza Gmina” na lotnisko Aeroklubu Lubin. Przeżyły tam wiele atrakcji. Wśród nich było m.in. spotkanie z leśniczym. Dzieci wysłuchały gawęd o lesie, o „ludziach lasu” i o rytuałach łowieckich. Zebrani zafascynowani byli tymi tematami i dyskusje o nich trwały jeszcze długo po spotkaniu. Nie był to jednak koniec atrakcji z okazji Dnia Dziecka. 3 czerwca podopieczni Ośrodka uczestniczyli w otwarciu wystawy plastycznej zorganizowanej przez Filię Biblioteki Miejskiej na osiedlu „Przylesie” pt. „Dzieci-dzieciom”. Prezentuje ona prace przygotowane m.in. przez dzieci z najstarszych grup wychowawczych. Ich estetyka i ciekawe techniki (malowanie klajstrem, na

szkle, na kamieniu i prace z ciastoliny) przyciągały wzrok oglądających. Dzieci i ich opiekunki były bardzo dumne ze swoich osiągnięć. Warto dodać, że wernisaż połączony był z prezentacją przedstawień teatralnych przygotowanych przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 7 i słodkim poczęstunkiem dla



twórców i oglądających. Otwarcie wystawy to też nie koniec świątecznych atrakcji. Jeszcze tego samego dnia Ośrodek gościł dzieci z Przedszkola nr 10. Przygotowane przez terapeutów zabawy, konkursy i proste gry sprawnościowe przypadły dzieciom do gustu. Wszystkie (niezależnie od ograniczeń i barier fizycznych, czy lęków i obaw natury

emocjonalnej) chciały rywalizować między sobą i być najlepsze. I nie było przegranych. Fakt ten potwierdził wzbudzający wielkie emocje, ogromny, kolorowy i... żywy smok, przynosząc i rozdając takie same nagrody wszystkim uczestnikom zabawy.

4 czerwca dzieci z Ośrodka spędziły na wycieczce do Klubu Jeździeckiego „Tarpan” w Krzeczynie Wielkim. Letnia pogoda, piknikowe smakołyki, jazda w siodle i przejażdżka bryczką to atrakcje, które zawsze niosą ze sobą odprężenie, ulgę od codziennych zmartwień i tworzą unikalną okazję do budowania z terapeutami wyjątkowej więzi. „Każde święto dzieci jest przez naszych podopiecznych bardzo lubiane. Z tej okazji przygotowujemy zawsze specjalne atrakcje. Nie inaczej było i w tym roku. Mamy satysfakcję, że podobały się one wszystkim uczestnikom zabaw i wycieczek” - komentowała tegoroczny Dzień Dziecka **Maria Czubak** - kierownik Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego w Lubinie - „Warto dodać, że energia i wysiłki, które dorośli potrafią z siebie wykręcać na okoliczność tego właśnie święta pozwala przypuszczać, że i my - ludzie już dojrzały mamy do niego szczególny stosunek”.

## Kpiny z ludzi

**Relatywnie dawno już premier Miller przyzwyczaił część z nas do swojego szyderczego uśmiechu, niskiego poziomu dowcipów i nie dotrzymywania obietnic. Niektórzy z Polaków mieli jednak nadzieję, że być może teraz i on, i inni postkomuniści nie oszukają Polaków. Czas pokazał, że nie tylko oszukali; także upokorzyli...**

Zatrudnieni w tzw. budżetówce ledwie zdążyli trochę ochłonać po wiadomości, że z braku państwowej kasy SLD i jego poplecznicy nie wyrażą zgody na tegoroczne podwyżki płac, a już dowiedzieli się, iż znalazły się jednak środki finansowe na wypłaty premii dla rządzących. Nie mniej zakpiono z emerytów i rencistów. Ludzie niegdyś ciężko pracujący (a obecnie często zmęczeni i schorowani) nie mogą uwierzyć, że rząd Leszka Millera (który miał być tak bardzo wrażliwy na biedę i krzywdę ludzi najuboższych) będzie aż tak „hojny”. To, co zrobiono z waloryzacją rent i emerytur (podwyżki rzędu dwóch czy pięciu złotych) zakrawa na kpinę. Może to zbyt dosadne słowa, ale takie zachowanie władzy jest po prostu chamskie i obraźliwe. Informacja o „podwyżce” jest droższa od kwoty, jaką otrzymali uprawnieni do „waloryzacji”. Kolejny raz rząd SLD-Unia Pracy i PSL zakpił ze społeczeństwa. I nie wiem, czy w ten sposób lewica dziękowała emerytom i rencistom za wynik jesienianych wyborów parlamentarnych czy zareagowała na potrzeby tych, którym często

brakuje pieniędzy na podstawowe wydatki, a nawet na wykup niezbędnych do życia leków. Ciekawi mnie czy ktokolwiek z ekipy rządowej zdobędzie się chociaż na przeprosiny znieważonych. Pewnie tak, bo to przecież szansa na pokazanie tzw. ludzkiego odruchu, a tą „niby swoją” cechę postkomuną podkreśla szczególnie. Wie, że część ludzi dość szybko zapomni o własnym upokorzeniu, ale zapamiętać może zasmucone twarze Millerów czy Szmajdzińskich i ich „budujące” słowa oraz obietnice poprawy sytuacji. Naiwni znajdują się zawsze, a na nich lewicy zależy najbardziej.

Mam nadzieję, że ta kolejna, przykra lekcja „polskiej demokracji” w wydaniu lewicy nauczyła nas wreszcie, by do sprawowania władzy wybierać ludzi prawych i uczciwych. Niedługo przekonam się czy nie była ona „na wyrost”. Wszak wybory samorządowe już jesienią...

B.N.

## Spółdzielcy zostali w domach

**W początkowych dniach czerwca 2002 roku odbyły się zebrania grup członkowskich Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”. My obserwowaliśmy zebranie grupy członkowskiej nr 2. Odbywało się ono 4 czerwca br. w Klubie „Baribal” przy ul. Wyszyńskiego. Grupa członkowska nr 2**

**liczy kilka tysięcy mieszkańców. W zebraniu uczestniczyło... około 50 osób. Gdzie byli pozostali, nie wiadomo...**

Narzekamy często, że nasze najbliższe otoczenie nie wygląda najlepiej. Mówimy, że pieniądze, które płacimy na czynsz i opłaty mieszkaniowo-remontowe są bezsensownie wydatkowane. Stwierdzamy, że bloki i klatki schodowe nie są odświeżane i remontowane. Nie dziwny się, że tak jest. Śmiemy twierdzić, że jeżeli sami spółdzielcy nie zadbają o to, by było inaczej, wszystko kończyło się będzie tylko na narzekaniach w czasie rodzinnych czy towarzyskich spotkań. Po raz kolejny okazało się bowiem, że mniejszość decydowała o większości. I to tylko dlatego, że większość mieszkańców osiedla tak naprawdę nie zainteresowała się nawet tym, co dzieje się i będzie działo wokół nich. Nie interesowało ich nawet ile będą musieli płacić. Uczestnikami zebrania w „Baribalu” w zdecydowanej większości byli obecni działacze SM i ich zawiedzeni poprzednicy (którzy z różnych względów nie zostali wybrani do władz obecnych). Wielogodzinna i prowadzona często bardzo chaotycznie dyskusja była bardziej personalna niż merytoryczna. Nikt tak naprawdę nie wnosił o inne niż dotychczas formy działania administratorów. Nikt też nie żądał zwiększenia społecznej kontroli wydatkowania spółdzielczych pieniędzy. Po spotkaniu wyciągnąć można tylko jeden wniosek. Spółdzielcy znowu przegrali. Poprzez fakt, że nie uczestniczyli w debacie, co najwyżej będą mogli teraz nadal narzekać i... płacić coraz większe rachunki.

Red.



**Klub Radnych „Teraz Lubin” złożył wniosek o przyznanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Lubina**

## Ma serce dla... serca



Klub Radnych „Teraz Lubin” złożył wniosek o przyznanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Lubina profesorowi Marianowi Zembali. Profesor od 1996 roku konsultuje pacjentów w Miedziowym Centrum Zdrowia w Lubinie oraz w lubińskim Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym MEDICUS. Tylko w ubiegłym roku ok. 250 z nich skierowanych zostało do zabrzańskiego „Ośrodka serca” na operacje...

Profesor Marian Zembala ukończył Akademię Medyczną we Wrocławiu. Tam też rozpoczął swoją karierę zawodową. Pracował w Klinice Kardiologii. Po stażu, który odbył w Holandii nie powrócił już do Wrocławia. Od 1985 r. pracuje w Zabrzu. W 1990 r. objął stanowisko zastępcy kierownika Kliniki Kardiologii, a w 1993 r. stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kardiologii w Zabrzu. Jest także kierownikiem Katedry i ordynatorem Oddziału Klinicznego Kardiologii i Transplantologii. Od 1996 r. konsultuje pacjentów z Lubina i jego okolic- „Najnowocześniejsze techniki operacyjne stosowane w prowadzonym przez prof. Zembalę ośrodku w Zabrzu, „szybka ścieżka” dostępu dla pacjentów z Lubina, przyjacielski nadzór nad działalnością lubińskich kardiologów i przyjacielskie wsparcie dla lubińskich pacjentów składają nas do złożenia wniosku o nadanie profesorowi Marianowi Zembali honorowego obywatelstwa naszego miasta” - skomentował decyzję radnych klubowych przewodniczący Klubu Paweł Niewodniczański - „Dzięki takim ludziom, jak Pan Profesor pacjenci z Lubina znaleźli się wyjątkowej sytuacji - mają dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia chorób serca” - dodał radny. Warto dodać, że Profesor M. Zembala przeszkolił, w kierunku diagnostyki inwazyjnej oraz zabiegów na naczyniach wieńcowych w Śląskim Centrum Chorób Serca lekarzy z Miedziowego Centrum Zdrowia: Adriana Włodarczaka i Marka Sołtysiaka.

### Osiągnięcia zawodowe profesora Mariana Zemby

1987 - Wszczepienie (po raz pierwszy w Polsce) obu tętnic piersiowych wewnętrznych w chorobie niedokrwiennej serca  
1989 - Chirurgiczna reperfuzyja mięśnia sercowego w świeżym zawale serca (rozprawa

### habilitacyjna Profesora)

1993 - Wspólnie ze Zbigniewem Religą rozpoczął w Polsce zabiegi trombedarterektomii płucnej (PTE)

1997 - Wspólnie z J. Chachques (Francja) wykonał w Zabrzu pierwszy w Polsce zabieg kardiomioplastyki

1998 - Wykonał pierwszy w Polsce zabieg transplantacji pojedynczego płuca u chorej ze skrajnym zwłóknieniem śródmiąższowym

1999 - Wykonał wspólnie z Kit Arom (USA) pierwszą w Polsce operację wady mitralnej serca techniką małoinwazyjną

2000 - Kierował pierwszą w Polsce (zakończoną powodzeniem) jednoczasową transplantację serca i płuc

2001 - Wspólnie z innymi kardiologami z Zabrza wykonał 3 operacje szkoleniowe z cyklu "Postępy w europejskiej kardiologii", które były transmitowane z Kliniki Kardiologii Uniwersytetu w Zagrzebiu i do 11 ośrodków kardiologicznych w Europie (transmisja połączona była z interaktywną dyskusją)

**Wybrane rodzaje zabiegów wykonywanych przez prof. Mariana Zemby w Śląskim Centrum Chorób Serca:** zabiegi z tzw. wysokim ryzykiem, z ciężko uszkodzonym sercem (z niską frakcją wyrzutową), z uszkodzeniem innych narządów (nerek, płuc ...), które wymagają doświadczonego zespołu; zabiegi na aorcie wstępującej; zabiegi pomostowania z zastosowaniem chirurgii małoinwazyjnej (MIDCABG, OPCABG) - są to zabiegi wykonywane na bijącym sercu (dotychczasową normą było realizowanie zabiegów na zatrzymanym sercu z użyciem krążenia pozaustrojowego, co dla pewnych grup pacjentów wiąże się z dużym ryzykiem); operacje zastawek metodą ciśnieniową za pomocą balonikowania; zamykanie ubytków w przegrodzie międzyprzedsionkowej zapinkami (metoda małoinwazyjna).

**Statystyka zabiegów kardiologicznych w Polsce i wybranych krajach Europy:** Polska (2000 r.) - 445; Dolny Śląsk (2000 r.) - 260; Powiat lubiński (szacunkowo, w 2001 r.) - 1100

Kraje tzw. Europy Wschodniej - 604; Niemcy (1996 r.) - 1074; Finlandia (1996 r.) - 1108; Belgia (1996 r.) - 1258.

*Średnia ilość zabiegów w krążeniu pozaustrojowym w przeliczeniu na 1 milion mieszkańców*

Red.

**Uwaga!!! Informacje o Śląskim Centrum Chorób Serca można znaleźć w Internecie na stronie: <http://www.sccs.pl/>**

W lubińskim żłobku Dzień Dziecka trwał niemal cały tydzień

## Królowała zabawa

Tegoroczny Dzień Dziecka trwał w żłobku lubińskim niemal przez cały tydzień. Były tańce, gry i konkursy oraz słodkie poczęstunki. Dzieci mogły obejrzeć także przedstawienie teatralne.

Dzień Dziecka rozpoczął się tradycyjnie; od prezentów, życzeń i poczęstunku. Tak było w każdej z trzech funkcjonujących w żłobku grup: u "Biedronek", "Krasnali" i "Muchomorków". Później rozpoczęła się zabawa. Tańcom, grom i konkursom towarzyszyła muzyka. Tak minął dzieciom cały świą-



teczny dzień. We wtorek było już bardziej poważnie. Rano na dzieci czekał spektakl teatralny w wykonaniu artystów z Krakowa. Młodzi widzowie obejrzeć mogli teatrzyk pt. „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. Po przedstawieniu dzieci bawiły się razem z aktorami, a następnego dnia wyruszyły na wycieczkę „Po uliczkach osiedla”. Wystrojone w odświętne czapeczki i wyposażone w baloniki w kształcie serca dzieci manifestowały swoją radość i miłość do świata. Czwar-



tek i piątek poświęcone były zabawom i konkursom ruchowym (z nagrodami!). - „Nasz „tygodniowy” Dzień Dziecka spełnił swoje zadanie wychowawczo - dydaktyczne” - komentuje żłobkowe wydarzenia kierowniczka placówki Maria Polkowska - Gonos - „Zabawa jest dominującą formą działalności małego człowieka. Tylko w jej trakcie dziecko poznaje i przeżywa to, czego nie doświadczyłoby w żaden inny sposób”.

Red.





Nadleśniczy Piotr Cybulski

**Wymarzone wakacje i urlopy już niemal jutro. Większość z nas marzy o wypoczynku nad wodą. O kąpielach w morzu i jeziorach. Gdziekolwiek byście Państwo nie byli, proponuję bardzo wczesne wstawanie. Obserwować można wtedy wodne ptaki. A należą one do jednych z najpiękniejszych na świecie.**

### Osiem kilometrów nad ziemią

Ptaki wodne wyśmienicie latają i trzeba mieć dużą wprawę, żeby złapać je w czasie lotu w „światła lornetki”. Potrafią osiągnąć prędkość do 110 km/godz. Latają też bardzo wysoko. Rekord wysokości należy do gęsi indyjskiej, którą widziano lecącą obok szczytu Mount Everest, czyli ok. 8,5 km nad ziemią! Znacznie wolniej ptactwo wodne pływa. Osiąga zazwyczaj podczas tej czynności prędkość do 5 km/godz. Wniosek nasuwa się sam. Gdy będziemy nad wodą cicho (niekoniecznie nawet w dobrze ukrytym miejscu) to będziemy mieli możliwość delektować się widokiem kolorowych samców i samic czy całych rodzin, które wyprowadzane są już na szerokie wody. Spora część ptaków nurkuje, więc nie zdziwcie się jeśli sami rozkoszując się pływaniami pod wodą, spotkacie się np. z przedstawicielami perkozów czy grążyc. Potrafią one zanurzyć się na głębokości do 6 m. Są również i ptaki, np. łódówka, która zanurkować może nawet na głębokość do 55 m!

### Gadają i... trąbią

Wczesnym rankiem ptaki można nie tylko oglądać. Można ich także słuchać. Fantastycznie ze sobą rozmawiają ptaki z rodziny kaczkowatych. Nie tylko kwaczą. Potrafią też kwokać, gruchać, syczeć, krzyżeć, piszczeć, kaszleć, chrząkać, a nawet trąbić! Bardzo często głosy samca i samicy tego samego

gatunku są różne (zazwyczaj samica ma niższy głos). Są też gatunki, które wydają odgłosy mechaniczne. Np. nadymając worki gardłowe uderzają w różne będące pod „ręką” elementy - drzewa, krzaki czy rośliny wodne. Nie zdziwmy się też, jeśli w naszej obecności głos wydobędzie z siebie łabędź zwany niemym. On też potrafi „gadać”. Zwłaszcza w chwilach wzburzenia. Wielokrotnie byłem świadkiem ptasich kłótni i rozmów. W różnych sytuacjach; w rodzinie, między sąsiadami, a nawet w trakcie zbiorowego ataku na intruza. Wbrew obiegowym opiniom, że ptaki w chwilach zagrożenia odfruwają, one potrafią się bronić. I nie ważne kto je zaatakuje. W razie zagrożenia ptaki potrafią zaatakować każdego myśliwego, obojętnie czy to jest orzeł bielik, jastrząb, czy też uzbrojony człowiek. Pamiętajmy o tym, jeżeli dostaniemy się zbyt blisko gniazda.



### Nie tylko ptaki

Będąc nad wodą możemy spotkać nie tylko ptaki. Również inne zwierzęta. Np. karczownika, piżmaka, norkę, bobra, czy wydrę. Wielu ludzi nazywa karczownika „szczurem wodnym”. Jest to nazwa zupełnie nie trafiona, gdyż zwierzę to właściwie swój biotop ma na lądzie. Tylko niektóre osobniki tego gatunku przebywają w pobliżu wody i tu, w zarośniętych brzegach kopią nory, które swe wejście mają pod wodą. Korytarze drążone są równoległe do brzegu i zakończone są sporą komorą. W niej karczownik mieszka i odżywia się. W jadłospisie jego znajdują się pędy trzin i sitowia, owady wodne i ich larwy oraz ryby, żaby i raki. Spełnia też pożyteczną rolę zjadając śnięte ryby. Niestety, potrafi też zająść za skórę gospodarzom stawów np. niszcząc groble.

### Piżmak...

...rozprzestrzenił się na początku XX wie-

ku na całą Europę. Uciekł ze sztucznej hodowli tych zwierząt w okolicach czeskiej Praги. Piżmak najlepiej czuje się nad stawami hodowlanymi. Jest utrapieniem hodowców ryb. Nie tylko zjada narybek, ale również niszczy groble i tamy. Piżmak wyśmienicie pływa. Zwłaszcza po powierzchni wody. Przy pływaniu korzystają z tylnych nóg (to jego napęd) i ogona (ster). Piżmak jest bardzo aktywny wczesnym rankiem. Lubi się bawić, a w upalne dni wygrzewa się na słońcu. Dlatego też nie radziłbym nad wodą zostawiać przeciwsłonecznych okularów i leżaka. Wracając z kąpeli możemy np. zastać włochatego dowcipnisia na leżaku bawiącego się naszymi okularami.

### Fantastyczny pływak

W połowie wakacji (jak już się uspokoiimy i nabierzemy szacunku do ciszy natury) namawiam by usiąść w pobliżu leniwie płynącej rzeczki. A nuż uda się nam (po zachodzie słońca) spotkać bobra. Od niedawna zwierzę ten intensywnie rozmnożył się w naszym kraju i na nowo zajmuje strumień za strumieniem i różne rzeki. Można go też spotkać nad stawami i jeziorami. Bóbr na lądzie porusza się nieporadnie, ale za to fantastycznie pływa. Świetnie nurkuje (przebywa pod wodą do 5-6 minut). Spłoszony potrafi „siedzieć” pod wodą nawet ponad 10 minut! Jest to urodzony milczek. Bóbr tylko czasami warczy i stęka. Jeśli nawet nie zobaczymy bobra, to warto popatrzeć co robi on swoimi ostrymi, jak noże siekaczami. To wręcz fantastyczne.

Na spotkanie z wydrą możemy liczyć tylko przypadkiem. Prowadzi ona nocny i niezwykle skryty tryb życia. Jest to gatunek, który bawi się doskonale w towarzystwie, a gdy zdarzą się jej samotne chwile... to bawi się własnym ogonem.

Życzę Państwu udanych i słonecznych urlopów. Ja z rodziną wypoczywał będę w Międzyzdrojach i jego okolicach. Tam m.in. odwiedzę przeuroczą miejscowość... Lubin. Później będę też nad jeziorami Puszczy Noteckiej. Po powrocie z urlopu podzielę się z Państwem ciekawostkami przyrodniczymi. Z tymi, którzy nie wyjeżdżają lub już wrócili z urlopów, mam nadzieję spotykać się co dwa tygodnie na łamach gazety.

Wszystkich zainteresowanych pięknem rodzimego krajobrazu oraz leśnych obiektów turystycznych zapraszam do skorzystania z „Leśnego Przewodnika Turystycznego”. Jest on do wglądu w siedzibie Nadleśnictwa Lubin przy ul. Spółdzielczej 18 w Lubinie.

**Numer 12/2002 (80) 13 czerwca 2002r.**

**Pytanie konkursowe: Jak nazywa się „mama” saren?**



Poznajemy Powiat Lubiński (odc.4)

## Wycieczka Krzeczyn Wielki - Bolanów - Górzycy

W dzisiejszym odcinku „Poznajemy Powiat Lubiński” propozycja wycieczki na trasie Krzeczyn Wielki - Bolanów - Górzycy oraz wariant dłuższej trasy: Krzeczyn Wielki - Chrótnik - Bolanów - Górzycy.



Kościół w Górzycy

### Przebieg trasy:

**Wariant I:** Krzeczyn Wielki (centrum miejscowości) - Bolanów - Górzycy - Górzycy (kościół p.w. Józefa Robotnika). Długość trasy: 9 km. Czas pieszego przejścia - 2 godziny.

**Wariant II:** Krzeczyn Wielki - Chrótnik (pałac) - Bolanów - Górzycy (kościół p.w. Józefa Robotnika). Długość trasy: 13 km. Czas pieszego przejścia 2,5 godziny.

Proponowana wycieczka posiada dwa warianty przebiegu trasy, ale tylko w początkowej fazie. Przed Bolanowem, obydwie trasy łączą się i do Górzycy bieżą razem.

### Ruszamy...

Wycieczkę rozpoczynamy w centrum Krzeczyna Wielkiego, przy przystanku MPK (linia nr 2 z Lubina). Wybierając I wariant wycieczki udajemy się za znakami zielonymi (szlak leśny) i opuszczamy centrum wioski. Po lewej stronie mijamy dzielnice domków jednorodzinnych i dochodzimy do niewielkiego lasu. Dalej nasza trasa wiedzie połą drogą na południowy - zachód w kierunku widocznego w oddali lasu. Z prawej strony widać zabudowania Krzeczyna Wielkiego i Górzycy. Po około 40 minutach docieramy

do skraju lasu, który jest wschodnią odnogą Borów Dolnośląskich.

*Bory Dolnośląskie to największy kompleks leśny na Dolnym Śląsku. W większości lasy sosnowe, rzadziej mieszane dębowo - sosnowe z domieszkami buków i klonów. Świat zwierząt to sarny, jelenie, dziki, lisy, szaraki, wiewiórki. Ptaki reprezentują sowy, puchacze, bociany. Występują również pojedyncze stanowiska żurawi i czarnych bocianów.*

Dalej za znakami zielonymi dochodzimy do szerokiej leśnej drogi. Tutaj, nasz zielony szlak łączy się ze szlakiem rowerowym i II wariantem naszej wycieczki.

### Obierając II wariant...

...naszą wędrówkę rozpoczynamy również w Krzeczynie. Asfaltową drogą (za znakami niebieskimi) po 2 km docieramy do Chrótnika. Mijamy po prawej stronie pałac (opis pałacu i jego historię znajdziecie Państwo w poprzednim odcinku) i dochodzimy do przystanku MPK. W tym miejscu spotkamy znaki szlaku rowerowego, skręcamy w prawo i wzdłuż płotu pałacowego (za znakami szlaku rowerowego) udajemy się w kierunku zachodnim. Z prawej strony naszej wędrówki znajduje się stary park dworski.

*Park Dworski w Chrótniku - założony został na początku XIX wieku podczas kolejnej przebudowy pałacu. Wcześniej w tym miejscu znajdował się ogród gospodarczy. W parku znajdują się prawie dwustuletnie dęby, graby, lipy i buki. Większość z nich zaliczano do drzew pomnikowych.*

Opuszczamy Chrótnik, w miejscu gdzie kończy się asfaltowa droga, skręcamy w „prawoskos” i po 15 minutach marszu wchodzimy do lasu. Dalej szeroką leśną drogą, po około 2 kilometrach dochodzimy do miejsca (z prawej strony pojawia się szlak zielony), gdzie oba warianty naszej wycieczki łączą się. Teraz wspólnie za znakami szlaku zielonego i rowerowego docieramy (po 30 minutach) do skrzyżowania leśnych dróg. Szlak zielony podąża prosto na zachód, a rowerowy skręca w prawo do Bolanowa (*Uwaga:* na skrzyżowaniu znajduje się tablica informująca o drodze pożarowej nr 5). Skręcamy w prawo i po 5 minutach marszu, dochodzimy do Bolanowa.

*Bolanów - założony został około 1775 roku przez pruskiego barona von Bohlena. Niemiecka nazwa wioski Bohlen-dorf. Obecnie niewielka osada.*

Z Bolanowa do Górzycy pokonujemy 3 kilometrowy odcinek wśród pięknego mieszanego lasu. Pierwsze zabudowania Górzycy to „osiedle” nowobudowanych domów. Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo (szlak rowerowy wiedzie prosto do Krzeczyna Małego) i drogą asfaltową (10 minut) dochodzimy do kościoła i przystanku PKS, gdzie kończymy naszą wycieczkę.

*Górzycy (Lerchenborn, Lerchenberg, Skowronków) - wieś znana już w średniowieczu. Około 1356 roku książę Ludwik funduje kościół p.w. Józefa Robotnika. Kościół ten przebudowany zostaje w XVIII wieku. W murach kościoła znajdują się obecnie ciekawe płyty nagrobne dawnych właścicieli Górzycy.*

### Punkty, zapisy w książeczkach:

Odnaka Turystyki Pieszej (OTP), Turysta Zagłębia Miedziowego, Turysta Dolnego Śląska wpisujemy:

(Wariant I) Krzeczyn Wielki - Bolanów - Górzycy - 9 punktów.

(Wariant II) Krzeczyn Wielki - Chrótnik - Bolanów - Górzycy - 13 pkt.

W książeczce „Turysta przyrodnik”, w rubryce obiekt przyrodniczy wpisujemy - Park Dworski (Chrótnik) - 5 pkt. W książeczkach odznak, w rubrykach „potwierdzenie” zbieramy pieczętki (np. sklep, kościół, instytucja państwowa).

Tekst, foto  
Jacek Myszkowski



Na trasie...



*To już nie porażki - to blamaż!*

## Wykrakałem

Dwa mecze, zero punktów, sześć bramek straconych i zero strzelonych - oto bilans kadry Jerzego Engela na Mistrzostwach Świata rozgrywanych w Korei Płd. i Japonii. Dwa tygodnie temu pisałem, że Polacy mają w turnieju niemal zerowe szanse. Wielu Czytelników obraziło się na mnie. Twierdzili, że "nasi chłopcy" mogą zdobyć nawet medal. Już po drugim spotkaniu zdobyli... bilety powrotne do kraju. W meczu z USA mogą tylko "uratować twarz", ale... i tego (obym się mylił) im nie wróżę.

Tylko człowiek ogromnej wiary mógł mieć nadzieję, że polscy piłkarze powalczą na boiskach koreańskich. Ich umiejętności są po prostu bardzo mierne, a "trener wszystkich trenerów", hołubiony przez władze PZPN i ogólnopolskie media **Jerzy Engel**, nie ma nawet załączka koncepcji gry reprezentacji. Jego plan gry jest tak anarchoiczny, że nie grają go nawet w najsłabszych ligach świata.

Nasza (a raczej działaczy na wysokich stołkach i **J. Engela**) kadra już od początku eliminacji do MŚ nie miała tzw. "mózgu". W roli rozgrywającego nie może występować bowiem ani defensywny **Świerczewski**, ani "roztrzepany" **Kaluźny**, ani (tym bardziej) słabiutki i wolny **A. Bąk**. **Hajto** i **Waldoch** na obronie są po kontuzjach bardziej niż niepewni, a **Kryszalowicz** czy **Żurawski** pojedynki "sam na sam" wygrywać mogą najwyżej w przeciętnych ligach europejskich (np. w lidze polskiej). Tak naprawdę światowy poziom prezentuje tylko **Dudek**, a europejski **Olisadebe**, **Rząsa** i w porywach **Krzynówek**. Bracia **Żewłakow**, **J. Bąk**, **Koźmiński** i reszta to najwyżej poziom II ligi niemieckiej. Udać eliminacje (to niewątpliwie sukces tej drużyny i jej trenera) były szczytem osiągnięć ww. grupy. I nie jest to poporazkowe czarnowidztwo. Tak wygląda nasza piłka nożna. Pewnie, teraz łatwo filozofować. Mam jednak tę smutną satysfakcję, że o takich wynikach kadry na MŚ pisałem już bardzo dawno. Kilka miesięcy przed finałami, tuż po wygraniu grupy ze słabiutką Norwegią i zszokowaną pierwszym wynikiem z Kijowa - Ukrainą. Kadra **Engela** wraca do kraju. Pewnie teraz i PZPN oraz "najlepszy dziennikarz sportowy Polski" **D. Szpakowski** rozpoczną nagonkę na trenera. I to będzie najsmutniejsze. Nie można było bowiem wymagać od ucznia I klasy wiedzy uniwersyteckiej. Okazuje się, że są dziedziny życia, w których samą propagandą wygrać nie można.

MAC

*I lewica wzięła wszystko...*

## Nowa Rada SSA

Sportowa Spółka Akcyjna Zagłębie Lubin wybrała nową Radę Nadzorczą. Jak przypuszczano już wcześniej znalazły się w niej tylko osoby desygnowane lub zaakceptowane przez większościowego udziałowca spółki, lewicowy (obecnie) zarząd KGHM Polska Miedź S.A....

W skład nowej RN weszli: **Wiktor Błądek** (dyrektor ZG "Rudna" - został przewodniczącym RN), **Andrzej Górzyński** (przedsiębiorca), **Sylwester Peno** (rzecznik prasowy UM w Lubinie), **Genowefa Pluska** (główna księgowa w DSI) oraz **Piotr Stryczek** (pracownik jednego z departamentów w zarządzie KGHM). Teraz czeka nas wybór prezesa SSA. Jak już pisaliśmy najpoważniejszym kandydatem do tej funkcji jest wieloletni działacz OZPN **Jerzy Koziński** i pewnie to on obejmie "tron" po **Jacku Kardeli**. Kto będzie mu pomagał? "Jaskółki" ćwierkają różnie. Ponoc dyrektorem spółki zostać ma były piłkarz Zagłębia (zatrudniony ostatnio w Orlenie Płock) **Janusz Kubot** albo ktoś z ekipy **Kozińskiego** z Wrocławia lub z

Legnicy. Są też już głośno omawiane kandydatury nowych szkoleniowców piłkarzy. Wśród tzw. "pewniaków" wymienia się: **Jerzego Wyrobka**, **Wiesława Wojno**, **Mariana Putyrę**, a nawet **Adama Nawalkę**. Na końcu okaże się pewnie, że trenerem Zagłębia zostanie ktoś zupełnie inny, ale... w polskiej piłce nożnej (oprócz zdobycia przez naszą kadrę tytułu Mistrza Świata) wszystko jest możliwe.

MAC

*Liga przed sezonem*

## Kto odejdzie, kto przyjdzie?

Jesteśmy tuż po rozgrywkach I ligi piłkarskiej i... tuż przed nowym sezonem. Zespoły rozpoczęły już przygotowania i trwa okres transferowy. Nie inaczej jest w Zagłębiu Lubin. Mówi się o odejściu kilku graczy z podstawowego składu i o nowych nabytkach. Sprawy wyjaśnią się pewnie dopiero po obwieszczeniu przez nowe władze klubu nazwiska nowego trenera, ale pospekulować można już teraz...

Niemal pewnym jest, że w nadchodzącym sezonie w barwach Zagłębia nie zobaczymy **Zbigniewa Szewczyka**, **Arkadiusza Klimka** i **Zbigniewa Grzybowski**. Pierwszy z nich ma zamiar wyjechać do Niemiec, a dwoma pozostałymi interesują się mocno m.in. Orlen Płock i Wisła Kraków. Mówi się też o odejściu do innego klubu **Dariusza Żurawia**, ale temat ten owiany jest tajemnicą. Poza tym na treningach nie ma **Andrzeja Szczypkowskiego** (kontuzja) oraz **Enkiela Dobiego** i **Aleksandra Osipowicza**. O ile w przypadku **Albańczyka** mówi się o kłopotach paszportowych, o tyle w przypadku "Osipa" sprawa jest bardziej zagmatwana. Nie można jeszcze stawić żadnych tez, ale chodzić może o zakusy na tego piłkarza jednego z ligowych beniaminków. Z jednym wyjątkiem nie widać na razie w Zagłębiu nowych twarzy. Z zespołem trenować zaczął były piłkarz Radomska **Dariusz Lewandowski**.

MAC

## MECHANIKA POJAZDOWA

*Auto Handel*

*Handel częściami zamiennymi  
Naprawy bieżące samochodów  
Naprawy układów wydechowych  
Wymiana oleju  
Remonty kapitalne silników*

*Waldemar Czubaszek*

*Krzeczyn Wielki 16*

*tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982*

*Wystawiamy faktury VAT*



## HOROSKOP

### BARAN (21 III - 20 IV)

Sytuacja w pracy może stać się bardzo napięta. Przełożony będzie wymagał większej wydajności i lepszych efektów. W relacjach partnerskich ciche dni. Zastanów się czy warto angażować się w ten związek. Zadbaj o kondycję.

### BYK (21 IV - 20 V)

Przed Tobą trudne i napięte dni. Na odpoczynek nie będziesz mógł sobie pozwolić. Zbierz siły i zabierz się do pracy. Pieniądzy powinno wystarczyć, ale pomyśl o dodatkowym zajęciu. W miłości rozterki i niedomówienia.

### BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Twoje postępowanie w ostatnich dniach może zaskoczyć otaczających Cię ludzi. Będąc w gronie przyjaciół spróbuj zapomnieć o problemach w pracy, czy też w domu. Finanse w normie, ale nie bądź rozrzutny i zacznij oszczędzać.

### RAK (22 VI - 22 VII)

W relacjach uczuciowych przejściowe nieporozumienia. Wyjazd na kilka dni umocni więź między Wami. Szansa na poprawę finansów. Niewykluczone, że już wkrótce otrzymasz ciekawą ofertę pracy. Decyzja należy do Ciebie. Powodzenia.

### LEW (23 VII - 23 VIII)

Dobra kondycja i samopoczucie będą towarzyszyć Ci w każdej sferze życia. W pracy możesz zostać wyróżniony i otrzymać gratyfikację pieniężną. Sfera finansowa zacznie się stabilizować, a w relacjach partnerskich czekają Cię radosne dni.

### PANNA (24 VIII - 22 IX)

W najbliższych dniach możesz odczuwać zmęczenie i osłabienie. Odpoczynek na łonie natury dobrze Ci zrobi. W pracy, szkole, na uczelni wszystko ułoży się pomyślnie. W miłości spróbuj pójść na ustępstwa i bądź bardziej wyrozumiały.

### WAGA (23 IX - 23 X)

Zanim przystąpisz do nowych inwestycji zanalizuj swoje finanse. Może się bowiem okazać, że wydatki będą większe niż myślałeś. W pracy pozytywne zmiany. W relacjach uczuciowych możliwe kłótnie i spory. W sobotę wizyta bliskich.

### SKORPION (24 X - 22 XI)

W Twoim życiu nastąpią wkrótce radykalne zmiany. Będziesz musiał podjąć ważne decyzje. W miłości radość i zrozumienie. Samotni mogą poznać interesującą osobę. Finanse nie najlepsze, ale bądź cierpliwy - już wkrótce nastąpi poprawa.

### STRZELEC (23 XI - 21 XII)

To dobry czas na podejmowanie decyzji, zwłaszcza w sprawach zawodowych. Nie przegap nadarzających się okazji. Z finansami na razie "krucho", ale będzie szansa na ich poprawę. W miłości zmienne nastroje. Otwarta i szczerza rozmowa i może wiele wyjaśnić.

### KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

W uczuciach nieporozumienia. Nie postępuj impulsywnie i bądź cierpliwy. Wkrótce sprawy się wyjaśnią. W pracy zostaniesz doceniony. Finanse w normie. Zadbaj o siebie. Wizyta u fryzjera to strzał w dziesiątkę. Na weekend spotkanie z przyjaciółmi.

### WODNIK (21 I - 19 II)

Nadchodzące dni zapowiadają ożywienie w sprawach zawodowych. Tylko od Ciebie zależy jak potoczą się rozmowy. Zakochani będą mogli podjąć decyzję o wspólnej przyszłości. Finanse bez zmian. W rodzinie zapowiada się ciekawa uroczystość.

### RYBY (20 II - 20 III)

Nadszedł czas na uporządkowanie zaległości w pracy i w domu. Wtorek będzie dobrym dniem na załatwianie spraw urzędowych. Finanse stabilne. Jednakże mogą pojawić się nieplanowane wydatki, które zmuszą Cię do oszczędności. W miłości poprawa.

## KRZYŻÓWKA

|   | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|
| A |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| B |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| C |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| D |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| E |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| F |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| G |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| H |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| I |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| J |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| K |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| L |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| M |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| N |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| O |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| P |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |
| R |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |

A. zapinka \* rodzaj przyczepy

B. czart

C. obraza, potwarz \* posępny człowiek

D. przepustka na studia

E. rasa konia

F. stażystka

G. dawniej szał, obłąkanie

H. mebel \* żart

I. część nogi

J. podstęp \* deprawacja

K. dziewczynka z elementarza

L. domek dla pszczoł

M. ma czterdzieści lat

N. na dnie czajnika

O. zapach zwierzyny \* na muchy \* ogród zoologiczny

P. żona Adama \* szczyt pozytywności

R. japoński pas jedwabny

1. z natury lub kontrolny \* chętko

2. miła, oblubienica \* stalowy lub kolorowy

3. usterka \* gołąb polskiej rasy

4. pomost na plaży \* wiwat

5. krwisty, smażony \* zarośla

6. mąż Ewy \* duża sala

7. na niej pływał Noe \* wojskowy szpital

8. rant \* ułożenie ciała

9. część twarzy \* rodzaj rękawa

10. tajemnica \* kita

11. wykonuje wyrok \* nierealna idea

12. zaporą \* kupon

13. pełzak morski \* mała Izabela \* maser optyczny

14. w nim bokserzy \* trująca wydzielina

15. pierwiastek jak kontynent \* antylopa \* przeciwieństwo dobra

16. kontynent \* jeden minus jeden

17. węglowodór nasycony \* płacą nim Japończycy \* japoński wachlarz

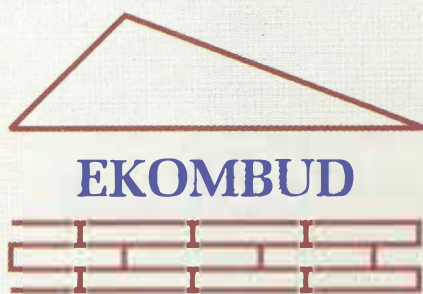
Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

A-14, O-5, A-1, K-13, G-15, L-14, I-4, F-16, R-1, H-8, O-5, M-10, C-3, B-13

Podaj hasło: .....

Spośród osób, które do 24-go czerwca dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 11/2002 nagrodę otrzymuje Pan Waldemar Kramer. Przypominamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko oryginalne kupony wycięte z naszej gazety.





"EKOMBUD"

PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWLANO - USŁUGOWE

Biedrzykowa 6h, 59-101 Polkowice  
tel. /fax. (076) 847-99-12

**WYKONUJEMY:**

- roboty instal. wod.-kan. oraz nawierzchniowe
- kompleksowe roboty budowlano-remontowe
- osuszanie ścian metodą iniekcji ciekłokrystalicznej
- izolacje termiczne posadzek, stropów i dachów z **TERMOMASY**
- ocieplanie ścian z **ISOLMASY**
- sprzedaż termomasy i isolmasy (masy styropianowo-cementowe)
- sprzedaż humusu, piasku, żwiru
- usługi sprzętowo-transportowe

**Przedsiębiorstwo istnieje od 1984 roku**

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z o.o. w Lubinie  
59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1  
tel. (076) 847-86-52; fax 847-86-47



"Czysty Lubin i okolice dzięki Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania"

Pragniemy poinformować, że dzięki nowej inwestycji wzrosła jakość naszych usług. Najnowocześniejsza śmieciarka do wywozu odpadów komunalnych pozwala na jednoczesne usuwanie odpadów, mycie i dezynfekcję pojemników. Dzięki tej inwestycji poprawi się stan sanitarny miasta, prace przy usuwaniu będą wykonywane szybciej i dokładniej, a w efekcie nasze miasto będzie czystsze.

"Czyściej, milej i przyjemniej w Lubinie  
dzięki Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania"



DWUTYGODNIK SPOŁECZNY  
**1 WUBIN WIDZI**

**WYKONUJEMY:**

wizytówki  
**foldery**  
kalendarze  
broszury rekl.  
plakaty  
**składy gazet**

**tel. 844-42-77**

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY  
**1 WUBIN WIDZI**



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński  
DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.  
Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.